Nr. 316. Kraków, Poniedziałek 17 Listopada 1890. Rocznik II.

Przedpłata wynosi:
W Krakowie: miesięcznie 1 złr., kwartalnie 3 złr., półrocznie 6 zł., rocznie 12 zł.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej: miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr. półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie, a więc i w niedzielę, o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub za jego miejsce, za pierwszy raz 10 centów, za następne po 5 centów. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane" po 20 cnt. od wiersza.

Adres dla telegramów: „KURJER" — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I. piętro.

Większa posiadłość ziemska.

IV.

Pan Hempel, jak widzieliśmy, radzi szlachcie osiadłej na roli, aby z gruntu zmieniła swój sposób życia i zstąpiła w szeregi t. z. klas pracujących, a p. Henryk Kieszkowski obok oszczędności i rzetelnej pracy, zakładanie stowarzyszeń dla obrony własności ziemskiej. Pan F. Flamm *) podaje ze swej strony projekt, który urzeczywistniony uczyniłby zadość zestawionym przez nas w pierwszym artykule postulatom ekonomicznym, czyniącym konkurencję z produkcją zagraniczną możliwą a równocześnie ułatwiłby przynajmniej częściowe przeprowadzenie tego, czego żądają pp. Hempel i Kieszkowski. Kiedy ci dwaj autorowie w części krytycznej swych prac szukają przyczyn upadku większej własności ziemskiej więcej w dziedzinie moralności i odpowiednie środki zaradcze wskazują w części programowej, stanął p. Flamm na stanowisku czysto ekonomicznem. Wychodząc z zasady, że pojedyńczych wiosek ani folwarków nie można należycie eksploatować, radzi szanowny autor łączyć je w kompleksy większe, obejmujące po kilka lub kilkanaście wiosek i folwarków a ku temu celowi zaleca zakładanie *spółek rolniczych ekonomicznych*. Co p. Flamm przez taką spółkę rozumie najlepiej wyjaśni następujący przykład:

A. dziedzic P., B. dziedzic R. oraz C. dzierżawca zawiązują spółkę, celem użytkowania na wspólny rachunek dóbr P. i R.; A. wnosi do spółki swoje dobra P. wraz z żywym i martwym inwentarzem (wartość 140.000 złr.; B. wnosi dobra R. wraz z żywym i martwym inwentarzem (wartość 100 000 złr., a C. wnosi żywy i martwy inwentarz (wartość 40.000 złr.) oraz 40.000 złr. gotówką. W czasie trwania spółki strony poświęcą jej czas swój i zdolności, jakich wymagać może rodzaj podjętej pracy. Pod względem zajęć ekonomicznych A. bierze na siebie dział wytwórczości roślinnej, B. dział wytwórczości zwierzęcej a C. dział zarządu gospodarskiego. Wspólnicy obmyślą odpowiednią pomoc w pracownikach i w materjale tak, aby każdy dział mógł być odpowiednio wyzyskany a poddają się wzajemnej kontroli, przyrzekając uwzględniać życzenia większości. Wszelkie spory i nieporozumienia oddaje się pod sąd polubowny.

Z czystego zysku spółki wydzielać się będzie:

a) w ciągu pierwszego czterolecia jej istnienia 60% na odsetki od wkładów, 20% na oszczędności i 20% na fundusz rezerwowy;

b) w ciągu drugiego czterolecia 55% na odsetki, 30% na oszczędność i 15 na rezerwowy fundusz,

c) w ciągu trzeciego czterolecia 50% na odsetki, 40% na oszczędności, 10% na fundusz rezerwowy.

Z części przypadającej na odsetki pobierać będzie A. 44%, B. 31% C. 25%.

Fundusz z oszczędności przeznaczony na najpilniejsze ulepszenia, a fundusz rezerwowy służy na pokrycie ewentualnych niedoborów.

Na potrzeby własne i rodzin, wspólnicy otrzymywać będą odpowiednie ilości z miejscowej produkcji, według etatów jakie spółka co rok uchwali. C. otrzyma nadto w dobrach R. bezpłatne mieszkanie.

Wspólnicy odpowiadać będą solidarnie za zobowiązania na rachunek spółki zaciągane i podpisami trzech stwierdzone. Wierzyciele poszczególnych wspólników mogą w czasie trwania spółki poszukiwać swoich praw przeciwko dłużnikowi tylko na wykazanej bilansem części dochodu rocznego, przeznaczonej na odsetki od jego wkładu. Z tytułu przypadających od wspólnika należytości, spółka będzie miała pierwszeństwo przed jego osobistymi wierzycielami.

Spółka trwać ma lat 12. Gdyby na rok przed upływem tego terminu nie nastąpiło wypowiedzenie ze strony którego wspólnika, spółka przedłużona będzie na dalsze cztery lata. Zasada ta obowiązywać ma i w odniesieniu do dalszych czteroleci. Spółka nie ulegnie rozwiązaniu ani przez śmierć, ani przez pozbawienie spólnika niezależności ani też przez jego upadłość majątkową. Prawni jego reprezentanci przedstawią spółce w danym razie odpowiedniego zastępcę.

Większość wspólników może uchwalić rozwiązanie spółki przed terminem, o ileby w ciągu pierwszego czterolecia czysty jej dochód nie przewyższył wartości użytkowej dóbr P. i R.

Oto główne zarysy projektu p. Flamma. Jakkolwiek projektowi temu niejedenby można uczynić zarzut, wykonać go, zdaniem naszem, nie byłoby zbyt trudno. Sam autor zdaje sobie wprawdzie sprawę z tego, że potrzebna tu walka z uprzedzeniami. Mianowicie nie każdemu przypadnie do gustu zależność od wspólnika i odpowiedzialność za błędy, które on popełnić może. Nadto może powodzenie spółki zachwiać niezgodność charakterów jej członków.

Bez wielkiej zręczności nie możnaby także doprowadzić do skutku samej umowy spółkowej. Należałoby bowiem dobrać odpowiednie majątki, oszacować je należycie, uregulować stosunki kredytowe a przedewszystkiem odpowiednio określić obowiązki wspólników co do zajęć ekonomicznych, jakkolwiek sądzimy, że nie jest to rzecz konieczna, aby wszyscy im się oddawali, zwłaszcza gdyby liczba członków spółki była większa. Wszystkie przecież trudności, jakie urzeczywistnieniu projektu p. Flamma stanąć mogą na przeszkodzie, można ostatecznie pokonać, zwłaszcza, że nie stara on się bynajmniej zmuszać wspólników do zmiany sposobu życia, do wyrzekania się upodobań i do stawania w jednym szeregu z płatnymi pomocnikami, jak tego chce p. Hempel.

Korzyści, jakie Spółki rolnicze ekonomiczne nastręczają członkom, są zdaniem p. Flamma, bardzo liczne, a mogą być już to konkretne, już abstrakcyjne. Do tych ostatnich zalicza nasz autor możność specjalizowania w Spółce wiedzy jej członków, podnoszenie ich poziomu umysłowego i rozwój rolnictwa, bo skupione do pojedyńczych działów spostrzeżenia wspólników w związku z perjodycznemi naradami, szczególną mogą mieć zdolność do nastręczania nowych poglądów i nowych pomysłów.

Jako konkretne korzyści Spółki wskazuje p. Flamm możliwe tylko w nich i wogóle w latyfundjach należyte przeprowadzenie meljoracji, krzyżowanie inwentarza, ułatwianie komunikacji, połączoną z oszczędnością koncentrację robót i podział pracy, tanie ubezpieczenie od pożaru, gradu i wypadków, zmniejszenie ciężarów i ułatwienie kredytu, zaprowadzenie prawidłowej rachunkowości, a w końcu zbyt jak najkorzystniejszy płodów rolniczych.

Hrehory.

* Wspólki rolnicze ekonomiczne na tle prawodawstwa porównawczego. Studjum uzupełnione zasadami oszacowania układu p. Thugutt, oraz wzorem umowy współkowej. Opracował F. Flamm. Lwów, nakładem Gubrynowicza i Schmidta 1890.

Kronika miejscowa.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

* Dziś dnia 17 listopada obchodzi Kościół katolicki uroczystość św. Grzegorza, biskupa i bł. Salomei, panny. — Św. Grzegorz urodzony w Poncie, w mieście Neocezarei, z rodziców zamożnych, ale pogan. Za młodu poświęcał się nauce prawa i krasomówstwa. Po nawróceniu się do wiary św. udał się na pustynię. Powołany na biskupa Neocezarejskiego, wiele tysięcy bałwochwalców nawrócił do wiary Chrystusowej; dla wielkiej liczby cudów, które czynił, został nazwany Cudotwórca. Umarł r. 271, mając wieku lat 70. — Bł. Salomea była córką Leszka Białego. Poślubiona została Kolomanowi, królewiczowi Węgierskiemu, wyniesionemu później na królestwo Halickie. Po jego śmierci wróciła do Polski, i przywdziała habit zakonny św. Klary, czyli Bernardynek. W założonym przez siebie klasztorze pod Krakowem była przełożoną lat 28. Umarła r. 1268.

Kalendarz. Dziś: św. Grzegorza, biskupa i bł. Salomei, panny; jutro: św. Grzegorza

Kalendarz historyczny. 17 listopada 1380 roku: Koronacja Ludwika, króla węgierskiego i polskiego. — 1558 roku: Smierć królowej Bony. — 1648 roku: Elekcja Jana Kazimierza.

Posiedzenie Rady miejskiej ma być zwołane na czwartek 20 b. m.

Do Berlina celem dokładnego zbadania systemu leczenia suchot prof. Kocha udali się w dniu wczorajszym profesorowie naszej Wszechnicy: Rydygier i Gluziński, dr. Surzycki i asystent prof. Rydygiera, młody lekarz dr. Kryński. Panowie ci zabawią w stolicy Niemiec około 10 dni.

Obchody Mickiewiczowskie. Uczniowie VIII. klasy gimn. św. Jacka urządzają w sobotę 22 listopada wieczorek, ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza. Na program złożą się: deklamacja solowa i zbiorowa skrzypce, fortepjan, śpiew solowy i chór męzki. Początek o godz. $6^1/_2$ wieczorem.

Towarzystwo przyjaciół muzyki krakowskiej odbyło wczoraj o godz. 3 po poł. w sali Rady miejskiej swoje pierwsze walne zgromadzenie. Sprawozdanie z czynności tymczasowego zarządu odczytał p. Staszczyk, a zebranie przyjęło je z uznaniem do wiadomości, wyrażając podziękę p. Staszczykowi, tudzież prof. dr. Jordanowi, Wójcikiewiczowi i wszystkim tym, którzy osobistym swym kredytem umożliwili nabycie instrumentów dla muzyki krakowskiej. Z zadowoleniem przyjęło też zebranie do wiadomości, że do Towarzystwa przystąpiło dotąd około 800 członków; cyfra niewątpliwie znaczna, ale wobec ogromu zadania i niskiej wkładki jeszcze jest dotąd niewystarczająca. Do zarządu wybrano następnie na rok następujący:

1) W myśl statutu protektorami: JE. księcia kardynała Dunajewskiego, prezydenta dra Szlachtowskiego i delegata Namiestnictwa Kuczkowskiego.

2) Do komisji rewizyjnej pp. Edmunda Gajewskiego, Franciszka Kroebla i Franciszka Mallika.

3) Do Wydziału pp. dyr. Barabasza, Bełdowskiego, Bindera, Budzynowskiego, prof. dr Bylickiego Romana Chmurskiego, Grygara, Homińskiego, Grafa, Ludwińskiego, prof. dra Jordana, Maleszewskiego, Antoniego Markiewicza, hr. Sob. Mieroszowskiego, dra Orłowskiego, Michała Różyckiego, Stan. Rehmana, Staszczyka, Szafrańskiego, Steibelta, Slaskiego, hr. Janusza Tyszkiewicza, Troczyńskiego, Wójcikiewicza i Karola Włodzimierskiego.

Z Towarzystwa rybackiego. W dniu wczorajszym odbyło się zebranie członków krak. Towarzystwa rybackiego, na którem obrany został prezesem stowarzyszenia adw. dr. Ferdynand Wilkosz. Uchwalono między innemi postawić drogą składek skromny pomnik ś. p. prof. Nowickiemu nad brzegiem Wisły i zamianowano Władysława hr. Zamoyskiego, właściciela Zakopanego, honorowym członkiem Towarzystwa.

Ślub. Dnia 18 listopada odbędzie się we Lwowie ślub p. Napoleona Łuszczkiewicza, architekta, syna Władysława, dyrektora Muzeum narodowego, z panną Michaliną Straussówną, córką radcy budownictwa.

Srebrne wesele. P. Jerzy Goebel, radca cesarski, b. radca miejski i właściciel jednej z nastarszych firm kupieckich w Krakowie, obchodził w sobotę 15 b. m. piękną uroczystość srebrnego wesela. Pomimo, że uroczystość zamierzono odbyć w ściślem kółku familijnem, liczne grono wybitniejszych osobistości pośpieszyło ze złożeniem życzeń Szanownym Jubilatom. Między innemi zauważyliśmy pp.: rektora Korczyńskiego, radcę miejskiego p. Stockmara (ojca Jubilatki), artystę malarza Stanisława Tomkiewicza itd. Liczne telegramy z życzeniami nadeszły z różnych okolic kraju i monarchji, od firm handlowych.

Uczta. Oficerowie pierwszego pułku ułanów podejmowali wczoraj w sali hotelu Saskiego koleżeńską ucztą p. Franciszka Flanderkę, rotmistrza I. klasy, który ukończył właśnie 25 lat służby przy tymże pułku. W gronie gości znajdował się między innymi p. Popowski, poseł do Rady państwa i rotmistrz ułanów przy obronie krajowej.

Prezesem „Akademickiej Hromady" w Krakowie obrany został akademik Bryliński.

Tadeusz Popiel, utalentowany artysta malarz, maluje obecnie portret Heleny Modrzejewskiej.

„Rzym i Europa przed rozpoczęciem trzeciego okresu Soboru Trydenckiego". Pod takim tytułem wyszła w tych dniach nakładem Akademji Umiejętności w Krakowie praca historyczna *dra Bronisława Dembińskiego*, docenta Wszechnicy Jagiellońskiej. Dziełu temu poświęcił autor dużo czasu, włożył w nie cały zasób głębokiej wiedzy historycznej, oparł pracę swoją na mozolnych studjach archiwalnych, które pochłonęły wiele godzin spędzonych w bibljotece narodowej i archiwum paryskiem, w archiwum watykańskiem i bibljotece królewskiej w Berlinie. Dr. Dembiński nad epoką powyższą pracował specjalnie od lat kilku: w roku 1886 wydał część pierwszą „Studjów nad pontyfikatem Piusa IV." pod tytułem „Wybór Piusa IV." i zapowiedział, że druga część obejmie zwołanie soboru Trydenckiego. Materjał jednak źródłowy był tak wielki, że autor rozszerzył znacznie zamierzone dzieło, które właśnie opuściło w wielkiem wydaniu prasę drukarską. „Rzym i Europa" dra Dembińskiego należy do tego rodzaju dzieł historycznych, które odznaczają się wybornie podmalowanem tłem epoki, szczegółowem opracowaniem pojedyńczych części, płynnym i jasnym wykładem, świetną charakterystyką ogólną. Autor umie doskonale pogodzić ścisłość naukową z barwnem opowiadaniem przedmiotu, na czem naturalnie zyskuje dzieło i przystępnem się staje szerszym kołom inteligencji. Znakomici pisarze historyczni posiadają zawsze tę cechę, dość wspomnieć np. Macaulay'a. Analekta źródłowe, jakiemi posiłkował się autor, czerpane z pierwszej ręki, obejmują: 1) Wyjątki z korespondencyj między Filipem II a posłami hiszpańskimi; 2) z depesz weneckich; 3) Acta Consistorialia; 4) Listy Boromeusza do biskupa z Terraciny. Innych historyków cytuje dr. Dembiński około 90; jestto poważny balast naukowy, świadczący o wielkiem oczytaniu autora, który żadnej nie pominął pracy cudzej, wszystkie poszukiwania uwzględnił, wpierw je dobrze roztrząsnąwszy i zgłębiwszy. Z całej zaś wiedzy swojej i analizy źródeł wyciągnął dr. Dembiński wnioski samodzielne a pewne. Jednem słowem, nowe dzieło historyczne, które wyszło świeżo z pracowni uczonego, do niepospolitych śmiało zaliczone być może.

Walne zgromadzenie członków: „Bibljoteki słuchaczów prawa" na Uniwersytecie Jagiellońskim odbyło się w gmachu „Collegii novi" w dniach 9 i 16 b. m. w obecności kuratora Stowarzyszenia prof. Darguna. Do zarządu wybrani zostali akademicy: Władysław Patkiewicz (prezes), Feliks Rosner (zastępca prezesa), Maurycy Madurowicz (skarbnik), oraz pp. August Olszewski i Mieczysław Kwiatkowski (jako sekretarze). Walne zgromadzenie uchwaliło między innemi wniosek uroczystego obchodzenia 40 letniej rocznicy założenia Towarzystwa, który to obchód przypada na dzień 19 czerwca 1891 r. Jeden z akad. p. E. pracuje obecnie nad historją „Bibljoteki" najstarszego Towarzystwa akademickiego w Krakowie, które uprzystępniając niezamożnej młodzieży korzystanie ze źródeł wiedzy, przyczyniło się wybitnie do wykształcenia wielu generacyj prawników.

Z Wystawy. Salony Tow. przyjaciół sztuk pięknych zapełniły się wczoraj wieczorem publicznością, acz już w południe nie brakło pokaźnej liczby widzów na Wystawie. Elektryka i koncert orkiestry wojskowej — to istny magnes dla Krakowian. Pomimo wielu zebrań towarzyskich, zapełnionej sali teatralnej, Sukiennice roiły się od żądnych estetycznej biesiady.

Z teatru. „Klub kawalerów" stanowczo wyrobił sobie prawo obywatelstwa na naszym gruncie. Wczoraj grano tę wesołą farsę przed zapełnioną szczelnie widownią. Publiczność, w części zamiejscowa, bawiła się doskonale, wynagradzając artystów rzęsistemi oklaskami po każdym akcie.

Jutro: po raz drugi „Nieboszczyk Toupinel", w sobotę premjera Bałuckiego: Ciężkie czasy".

W „Ognisku", Stowarzyszeniu Drukarzy i Litografów, odbyło się wczoraj uroczyste przedstawienie amatorskie, z okazji 10-letniej rocznicy założenia „Kółka dramatycznego". Widowisko, złożone z kilku komedyjek i monologu, wypadło doskonale świadcząc o niemałych zdolnościach amatorów, a zarazem o prawdziwej użyteczności „Kółka", któremu w historji rozwoju naszego amatorskiego życia scenicznego należy się piękna karta.

Wczoraj w południe fotografowali się członkowie „Kółka" in gremio w znanym zakładzie Miena i Sebalda.

Kurs malarstwa przy seminarjum żeńskiem w Krakowie, pozostaje, jak wiadomo, pod zasłużonem kierownictwem p. Agnieszki Bufle. W tym roku zapisało się dotąd 36 uczennic, skutkiem czego opłatę dla prywatnych uczennic zniżono, a wpisy trwają jeszcze codziennie od godz. 2—4 popołudniu. Na kursie tym uczennice nabierają biegłości we wszelkich pracach ornamentacyjnych, zacząwszy od galanteryjnych drobnostek do ozdób salonowych, jak poduszki, serwety, makaty, stoliki, dalej aparatów i przyborów kościelnych, tudzież strojów damskich. Rozliczne kierunki przemysłu domowego najstroskliwsze na tym kursie znajdują uwzględnienie, a bez wątpienia korzyść będzie ogromna, gdy uczennice wyniosą ze szkoły gruntowną znajomość prac kobiecych, aby kiedyś wpływać korzystnie na rozwój przemysłu domowego, lub choćby czas mile przepędzić przy pożytecznem zajęciu.

Na Wystawę Zjed. Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, nadeszły obrazy: Boznańskiej „Odpoczynek"; Chełmońskiego „Las", „Jezioro", „W polu"; Dietricha „Wśród nocy", „Krajobraz letni", „Po zachodzie słońca"; Pająk A. „Studjum chłopczyka", „Ruda dziewczyna"; Pruszyńskiego „Wyciągnięcie Wandy z nurtów Wisły", płaskorzeźba w bronzie.

Bankructwo. Stow. kredytorów w Wiedniu ogłasza niewypłacalność firmy Kalmana Liebeskinda, handlarza w Krakowie.

Magiczne przedstawienia „profesora" Józefa Bosko, odbyły się w sali restauracyjnej Czermaka w piątek i sobotę, przy dość licznym udziale zwolenników tego rodzaju zabaw.

Panorama „europejska" rozsiadła się przy ulicy Grodzkiej i obiecuje na bombastycznych afiszach pokazać Krakowowi za tanie pieniądze dalekie kraje i morza.

W biurze dyrekcji policji złożyli: N. N. kolczyk złoty, znaleziony przy ulicy Kopernika; żołnierz policyjny Broda okulary z futerałem, znalezione na placu Szczepańskim; Adolf Scherer poziacaną bransoletkę z niebieskiemi kwiateczkami, znalezioną przed dworcem kolejowym.

Rozmaitości.

Dowody tożsamości osoby u Chińczyków. Rząd niebieskiego Państwa poddaje oryginalnym formalnościom osoby, które życzą sobie paszportów na przejazd po za granice Chin. Podróżnik musi posmarować dłoń farbą olejną i przyłożyć ją następnie do kawałka mokrego papieru, który zachowuje odbicie linij. Ponieważ nie ma na świecie dwóch rąk podobnych do siebie zupełnie, z paszportu takiego może użytkować tylko ten, na czyje nazwisko został wydany. Przemyślni Chińczycy odkryli także, iż pierwszy palec prawej ręki jest inny niż u lewej, i że pod tym względem również każdy człowiek ma swoją charakterystykę. Korzystając z tego, policja chińska zachowuje odbicie obudwu dużych palców każdego przestępcy. Choćby zbrodniarz, umknąwszy z więzienia, zmienił do niepoznania twarz i całą swą postać, tej poszlaki nie zdoła zatrzeć i w każdej chwili można mu dowieść tożsamości jego osoby, przykładając palce do papieru i porównywując tę odbitkę z drugą, złożoną w centralnem biurze policji niebieskiego Państwa.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

dnia 16 listopada.

Hotel Saski: Hr. Jadwiga Russocka ze Lwowa, hr. Wanda Jabłonowska ze Lwowa, hr. C. Dunin Borkowska ze Lwowa, Wiktor Pokorny, pułkownik z Przemyśla, Leokadja Żuk Skarszewska z Łapuszna, Olawia Turnau z Gaika, Jan Zimermann z Pragi, Józef David z Pragi, Jan Krzymowski z Będzina, Ryszard Rochlitz z Torunia, Julja Rogowska z Królestwa polskiego, Celina Leszczyńska z Płaszczyzny.

REPERTUAR TEATRU KRAKOWSKIEGO.

We wtorek 18 b. m.: Po raz drugi: *Nieboszczyk Toupinel* (Feu Toupinel), komedja w 3 aktach Aleksandra Bissona.

We czwartek 20 b. m.: Po raz trzeci: *Nieboszczyk Toupinel* (Feu Toupinel), komedja w 3 aktach Aleksandra Bissona.

Ostatnia poczta.

Hurko zdołał się w Petersburgu ze wszystkiego usprawiedliwić; wraca do Warszawy i pozostaje na dawnem stanowisku. Oto, co pisze w tej mierze *Grażdanin*: „Rozprawa sądowa trzech podoficerów, oskarżonych o zamordowanie wachmistrza, odbyła się jeszcze w lecie. Co do winy oskarżonych nie było żadnej wątpliwości, zwłaszcza, *że się do wszystkiego dobrowolnie i jak najzupełniej przyznali* (?); wymagania dyscypliny wojskowej zbyt są surowe, żeby mogła być mowa o łagodniejszym wymiarze kary. Wyrok został wykonany. Nigdy żaden kowal później do nikogo się nie zgłaszał. Żaden ksiądz nie robił żadnego doniesienia. Nie widziano nigdzie żadnego kupca, odgrywającego dramatycznie romantyczną rolę, jaką mu przypisuje legenda. W sferach wojskowych nigdy nie było żadnej kwestji o winie w zbrodni kogokolwiek innego, oprócz trzech straconych podoficerów. Wszystkie te wstrętne pogłoski powstały w Warszawie, specjalnie w nierosyjskich kołach, w zamiarze zdyskredytowania pewnych rosyjskich wojskowych i rządowych sfer. W Petersburgu plotki to znalazły odpowiedni pokarm w pośród miljona plotkarzy i złych języ-

ów. Nie szczędzono wymysłów, ubarwień i legend...“ Nigdy pewnie się nie dowiemy, gdzie jest prawda. Umarli już mówić nie mogą, a żyjącym mówić nie wolno.

Organ Apponyiego *Budapester Tagblatt* donosi, że minister wojny Bauer ustępuje a miejsce jego zajmie minister honwedów Fejervary. Wiadomość ta pojawiła się już przed kilku miesiącami w dziennikach i okazała się nieprawdziwą, — dziś, jak twierdzi *Budapester Tagblatt*, dymisja Bauera jest pewna.

W piątek Cesarz przybył do Budapesztu i prezydował po południu przez dłuższy czas naradzie ministrów w sprawie chrztu dzieci z małżeństw mięszanych. W sobotę Cesarz już był z powrotem w Gödöllö.

Ostatnie telegramy „Kurjera Polskiego“.

Berlin 17 listopada. Cesarz przyjął dymisję Luciusa. Następcą jego ma być dotychczasowy prezydent rządowy w Frankfurcie, Haydnen.

Berlin 17-go listopada. Cesarz przyjmując prezydjum Sejmu pruskiego wyraził radość, że może znowu powitać te same osoby, które od jedenastu już lat z woli Izby sprawują zaszczytne obowiązki przewodniczenia obradom Sejmu pruskiego. W odpowiedzi na przemówienie wystosowane do niego, cesarz z naciskiem zaznaczył pokojowe widoki, jakie wyłaniają się z dzisiejszej sytuacji.

Bukareszt 17 listopada. Rada ministerjalna zatwierdziła projekt budżetu, mający być przedstawiony parlamentowi.

Rzym 17 listopada. Królewska rodzina przyjechała z Monzy do Rzymu. Tutaj także powrócił Crispi z Palermo.

Rzym 17 listopada. Były minister oświaty (z gabinetu Cairoliego) Baccelli miał mowę, w której się oświadczył za utrzymaniem i przedłużeniem trójprzymierza.

Sofja 17 listopada. Sobranje przyjęło demonstracyjnemi i burzliwemi oklaskami wiadomość o zmianach, jakie zaszły w łonie gabinetu.

Belgrad 17 listopada. Minister wojny Gruicz ma zamiar wkrótce podać się do dymisji. W każdym razie porzuci już tekę wojny a zatrzyma jedynie sprawy zagraniczne.

Belgrad 17 listopada. Dzienniki serbskie przedstawiają rzekomo na podstawie sprawozdań urzędowych serbskiego konsulatu, fakt zabójstwa popa Stojana Krsticza w Ochrydzkiej djecezji, jak następuje: „Krsticza zamordowano około północy w lesie, kiedy wracał z objazdu parafji. Napadła go banda Arnautów, którymi dowodził Izeir, przywódca straży przybocznej bułgarskiego biskupa Sinesiusa. Biskup Sinesius wydał na doprowadzenie morderstwa do skutku 500 tureckich lirów.

„Pop Stojan i jego sługa byli wprawdzie uzbrojeni, nie mogli jednak zrobić z broni użytku, bo napaść była gwałtowna i podstępna. Z dziesięciu kul, jakie Stojan otrzymał, jedna trafiła go w głowę, pięć w pierś, a cztery w nogi. Zarówno Stojan, jak i jego służący, zginęli na miejscu. Wzburzenie między Serbami w Macedonji wzrasta. Rząd turecki wzmacnia załogi wojskowe w Macedonji i Starej Serbji“.

Petersburg 17 listopada. *Grażdanin* umieszcza artykuły, w których dowodząc, że rubel jest zbyt wysoką jednostką monetarną, proponuje, aby przyjąć jednostkę odpowiadającą frankowi (i w tym wypadku nazwać ją „rossem“), albo rublowi asygnacyjnemu czyli dawniejszemu pół-rublowi, albo też wreszcie monecie dwudziestopięcio-kopiejkowej, podzielonej na 100 jednostek.

Paryż 17 listopada. Sensacyjny proces przeciwko mordercom Gouffego, odroczony został do najbliższej kadencji sądów przysięgłych, ponieważ jeden z sędziów wyraził wobec jednego z dzienników opinję swoją o pewnej kwestji, pozostającej w ścisłym związku z procesem.

NADESŁANE.

Kancelarja adwokata
DR. ADAMA DOBOSZYŃSKIEGO
przeniesiona 825(20-30)
na ulicę Grodzką, l. 18, dom p. Chęcińskiego.

Dr. J. Porębowicz
b. sekundarjusz szpitala św. Ludwika
ordynuje 835(5-6)
w chorobach dzieci
od godziny 3 — 4
mieszka ul. Grodzka l. 2, I. piętro.

Wszelkie papiery wartościowe
banknoty zagraniczne
i monety
kupuje i sprzedaje
pod najkorzystniejszemi warunkami
KANTOR WYMIANY
filii c. k. uprz. galic.
Banku hipotecznego
w Krakowie, Rynek, l. 30.
Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi. 21(10-12)

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Lekcyj na fortepianie udziela się w domu i za domem pod przystępnemi warunkami. Bliższa wiadomość u właściciela domu przy ulicy Długiej l. 17. od godziny 12 do 2. 129(3-3)

B. Słuchacz IV roku praw z chlubnie ukończonym pierwszym egzaminem państwowym, z wyrobionem pismem, dokładnie obeznany z manipulacją sądową, notarjalną i adwokacką, poszukuje miejsca bądź w miejscu, bądź na prowincji. Bliższa wiadomość w Administr. Kurjera Polskiego. pod lit. B. G. 131(1-6)

Lekcje przyjmie student kl. VIII. za skromne wynagrodzenie lub za wikt. Wiadomość w Adm. Kurjera. 125(5-5)

Posady i prace.

Ekspedytorka pocztowa i telegrafistka zdolna do samoistnego prowadzenia urzędu, poszukuje umieszczenia. Bliższej wiadomości udzieli c. k. urząd pocztowy Kurowice.

Ogrodnik uzdolniony, znajdzie od stycznia 1891 umieszczenie w Bóbrce obszar dworski.

Praktyczny ekonom, kawaler, który gospodarował 20 lat w wzorowych gospodarstwach w Galicji i w W. Ks. Poznańskiem, poszukuje posady w Galicji lub w Królestwie. Adres: **Ekonom** 54,321. Poste restante **Kraków.** 109(3-3)

Rolnik Dublańczyk z 8 letnią praktyką w zawodzie gospodarczym, poszukuje posady ekonoma w większym skarbie od 1 stycznia 1891 r. Oferty pod adresem: „Rolnik“ p. r. Besko koło Sanoka.

Leśniczy z wyższym egzaminem państwowym poszukuje posady, Adres: Marek Sokołowski. Lwów Poste restante.

Ogrodnik, żonaty, bezdzietny, 38 lat liczący posiadający chlubne rekomandacje, z większych zakładów z lat 20tu, poszukuje zaraz posady. Adres: W. S. 108 poste restante Stare Brody, dworzec kolejowy.

Lokale.

Pokoje umeblowane dwa razem i jeden pojedyńczy do wynajęcia. Ul. Karmelicka 43 I piętro. 112(10-10)

Doniesienia rozmaite.

Z jasnych dni opowiadania Czesława Pieniążka. W księgarniach po 50 cnt.

Para koni młodych, **powóz** pół kryty i **młocarnia** ręczna z powodu wyjazdu są do sprzedania na Prądniku białym Nr. 17. 130(3-6)

Żołędzie tegorocznego zbioru ma na sprzedaż Zarząd leśny na Bakczynie o. p. Żurawno. złr. 5 za 100 kilogr. z workiem i dostawą do stacji kolejowej Bortniki.

Fortepian w dobrym stanie jest do sprzedania za 150 złr. Bliższa wiadomość. K. O. Sucha. 118(4-4)

Dwa futra używane, w dobrym stanie, męzkie, niedźwiedzie, i damskie, lisy są do sprzedania. Wiadomość ul. św. Filipa Nr. 14, parter na prawo.

Świeże masło deserowe codziennie wysyłam we faseczkach — netto 4½ klgr. opłacone za zaliczką 4 złr. 30 ct. Tomasz Rębacz w Słotwinie, koło Brzeska.

Węgle kamienne krajowe i pruskie można nabyć w składzie u Antoniego Wołczyńskiego w Rynku Kleparskim, przy ulicy św. Filipa l. 24, vis-à-vis kościoła XX. Misjonarzy. Większe zamówienia piśmiennie lub ustnie, w składzie lub w domu (Kurniki l. 7, I. piętro) od 50 do 1000 Ctr. i wyżej, uskutecznia wprost z kolei do domu po cenie bardzo nizkiej. (3-3)

Interesa handlowe.

Dom parterowy, w pięknem położeniu jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami lub też do wydzierżawienia. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego“. 7(14-?)

Kamienica do zamiany na realność ziemską w Galicji położoną, za którą oprócz długu tabularnego przyszłoby do 7000 złr. dopłaty. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego“. 114(3-?)

Wioska blisko Krakowa, pięknie położona, i dobra 170 mórg do sprzedania. Biuro W. Jaworskiego.

Willa z ogródkiem i **kamienica** nowa II pięt. korzystnie do nabycia. Bliższa wiadomość **w Biurze komis. inform. Wł. Jaworskiego** Grodzka Nr. 30 w Krakowie.

KONCESJONOWANE BIURA
WŁADYSŁAWA GRABOWSKIEGO
w Krakowie, ulica Wiślna L. 7.

BIURO WYNAJMU MIESZKAŃ

przyjmuje, ogłasza i wynajmuje mieszkania w mieście, na prowincji, oraz w miejscach letnich i kąpielowych, na żądanie z planami tychże po cenie: wpis 50 cnt. który upoważnia do żądania wykazów mieszkań przez bieżący kwartał, i po wynajęciu 50 cnt. od pokoju, nie licząc kuchni i przedpokoju.

Ogłasza do wynajęcia: (196-?)

zaraz:

2, 3 lub 5 pokoi, przedpokój, kuchnia na I piętrze, 2 stajnie na 4 konie, wozownia i skład na siano, plac Groble Nr. 7.
Sklep na kantor, ul. Jagiellońska Nr. 5.
2 pokoje, przedpokój na I piętrze, ul. Podwale Nr. 5.
5 pokoi, przedpokój, kuchnia na I piętrze, ul. Pawia Nr. 159.
4 pokoje, kuchnia i stancja na II piętrze, ul. Bracka Nr. 6.
4 pokoje z kuchnią na parterze, ul. Gołębia Nr. 18.
Stancja na piętrze ul. Sienna Nr. 4.
Mieszkanie na I piętrze złożone z 9 pokoi obszernych, przedp. kuchni, pralni, pokoju dla służącego, stajni i wozowni. W razie potrzeby można jeszcze wynająć 3 pokoje w oficynach ul. Krupnicza Nr. 9.

od 1 grudnia.

4 pokoje, kuchnia, stancja, na II piętrze, ul. Bracka Nr. 6.

od 1 stycznia.

3 pokoje, przedpokój, kuchni na I piętrze, ul. Smoleńsk Nr. 24.

Ulica Grodzka, L. 9, I piętro, w Krakowie.
FILIA WIEDEŃSKA
HEILMANNA KOHNA I SYNÓW
z Wiednia
zaopatrzoną została na sezon jesienny
w wielki wybór
UBRAŃ MĘZKICH I DZIECINNYCH
po cenach fabrycznych a mianowicie:

Ubrania marynarkowe od 14 złr.	Angliki z kamizelką . od 20 złr.
Ubrania żakietowe . . od 23 złr.	Paltoty zimowe . . . . od 18 złr.
Ubrania salon. i frak. od 25 złr.	Menżykow . . . . od 15 złr.

Futerka, płaszcze deszczowe, szlafroki, bondy do podróży. wielki wybór spodni, kamizelek jedwabnych i pikowych po najtańszych cenach.
Ubrania dziecinne najnowszego fasonu.
Składy nasze:
w Wiedniu, w Krakowie, ul. Grodzka, 9, **w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Biały (w Bielsku); w Opawie i Pilźnie.**
Aby uniknąć pomyłek uprasza się o zapamiętanie nazwiska firmy i numeru domu, w którym magazyn się w Krakowie znajduje.
830(18-?) Z szacunkiem
Heilmann Kohn i Synowie.
w Krakowie, ul. Grodzka, L. 9, I piętro

Opuścił prasę w II wydaniu
Illustr. Kalendarz dla Rodzin polskich
na rok 1891
„KRAKOWIANKA“
Cena 65 ct. 818(8-?)
Do nabycia we wszystkich księgarniach lub u Wydawcy Antoniego Ścibory, Kraków, ulica Arjańska l. 6.

W tych dniach opuścił prasę **siódmy rocznik**
„ANANASA“
najwięcej ulubionego kalendarza humorystycznego illustrowanego.

Ananas oprócz dokładnej części kalendarzowej i informacyjnej zawiera humorystyczne feljetony, nowelle, wiersze i opowiadania **Bartelsa, Miłkowskiego i Bartoszewicza** i t. d. Oprócz tego mieści w części literackiej humorystyczną **jednodniówkę** złożoną z blisko stu artykulików prozą i wierszem.

Na część illustracyjną **Ananasa** złożyły się ołówki **Kostrzewskiego, Kruszewskiego, Ichnowskiego** i t. d. Prócz tego podaje **Ananas** cztery piękne reprodukcje fototypijne z głośnych utworów artystycznych.

Ananas jest **najtańszym** z większych kalendarzy galicyjskich, egzemplarz kosztuje bowiem tylko **45 ct.** (z przesyłką pocztową pod opaską rekomendowaną **60 ct.** Adres wydawcy **K. Bartoszewicz Kraków Sukiennice 27.** 5-6)

LOUVRE
Sukiennice, 16. 444(227-?)
Nadeszły nowości z Paryża, na sezon jesienny i zimowy.
Kapelusze damskie, **okrycia, żakiety, szlafroczki damskie, zarzutki balowe, przody, kamizelki damskie, jersey, fichus, kokardy, naszyjniki, kwiaty balowe, pióra strusie i fantazyjne, gorsety paryzkie, wachlarze** od najtańszych do najdroższych, **parasole** męzkie i damskie, **dżety** do głowy. **Najbogatsza perfumerja francuzka i angielska. Wody kolońskie,** oryginalne, francuzkie i angielskie, **pudry, wody toaletowe. Przyjmują się obstalunki** na suknie i kostjumy z Paryża. Wysyłka na prowincję. Katalogi gratis.

Mieszkanie
spokojne, wygodne, z ładnym widokiem, składające się z 3 pokoi na 2-giem piętrze od 1-go grudnia do wynajęcia przy **ul. Lubicz l. 19** naprzeciw Ogrodu Strzeleckiego. 878(2-3)

Już nadszedł
866(4-?) **świeży**
Tran rybi biały
prawdziwy z **Bergen**
do Składu materjałów aptecznych
Edwarda Radlera
w Krakowie Szewska 5
flaszka **40** ct.

Jest koncesja rządowa, na prowadzenie następującego interesu w Krakowie: I. Biuro korespondencyj prywatnych, które ma bardzo obszerny zakres działania, gdyż jest uprawnionem do przeprowadzania i uskuteczniania **wszelkich** korespondencyj, jako to: próśb, umów, listów famil., handlowych, dalej: porad o zapomogi, o pożyczki, reklamacje poczt. kolejowe etc. II. Biuro powyższe jest nadto uprawnione do przyjmowania ogłoszeń dla wszystkich dzienników i prenumerat, tudzież do pośredniczenia w sprawach wydawniczych i do wyszukiwania w archiwach dokumentów szlacheckich, familijnych i t. d. III. Z Biurem połączony jest **Dom komisowy**, który jest uprawniony do przyjmowania w komis **wszelkich** rzeczy ruchomych i pośredniczenia w kupnie i sprzedaży takowych. Interes Domu komisowego obejmuje zatem handel otwarty wszystkiemi (bez wyjątku) towarami. Właściciel zatem powyższej koncesji skoncentrować może w swoich rękach handel w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu.

Do powyższego interesu poszukuje się wspólnika z niewielkim kapitałem, albo też koncesja ta może być pod korzystnemi warunkami wydzierżawiona. Bliższa wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego. (6-6)

Pierze gęsie
tylko 70 cnt.
a II gatunek **tylko 60 cnt, za funt!** Pierze to pochodzi od **szarych** gęsi, jest **zupełnie nowe** i **rękoma skubane**. Może być użyte zarówno na pierzyny, piernat, jak poduszkę. Paczki próbne zawierające 10 funtów lub więcej, rozsyłam za pobraniem pocztowem. **J. Krasa, Handel pierza, Praga (Czechy) 620, I.** Odmiana dozwolona. 868(1-1)

Sliwki i powidła
prawdziwe tureckie świeże nadeszły do handlu 850(6-6)
H. Kretschmera
Kraków, Rynek l. 10.

Elektryczne oświetlenie
WYSTAWY OBRAZÓW W SUKIENNICACH
Trzy razy w tygodniu:
we Środy, Piątki i Niedziele.
Wstęp 30 cnt., dla dzieci 10 cnt.
Początek o zmroku.
We środy i niedziele przygrywa muzyka wojskowa 13 pułku.
W piątki Członkowie Towarzystwa Prz. Sztuk Pięknych, za okazaniem przy kasie biletu rocznego, mają prawo wstępu za 10 cnt. od osoby. 289(1?-15)

Józefa Ekierowa
udziela 836 (15-15)
lekcyj tańców
w domach prywatnych i pensjonatach, oraz we własnem mieszkaniu
ul. Sławkowska Nr. 31, I piętro.
Osobne godziny dla dzieci.

Panorama international!
ul. Grodzka l. 71.
Dziś w poniedziałek 17 list. i dni następn. **otwarta od 10 przedpołud. do 10 wiecz.**
Wejście 20 cnt.; Wojskowi płacą 10 cnt.
W tygodniu bieżącym: *Sabaudja* czyli *Wejście na szczyt Mont-Blanc.*

Spółka tkacka w Krośnie
przy krajowej szkole zawodowej dla nauki tkactwa
poleca P. T. Publiczności: Płótna i weby czysto lniane, Bieliznę stołową, Garnitury kawowe, Ręczniki zwykłe i do kąpieli, Chusteczki do nosa, Fartuszki, Firanki, Portjery, Materje bawełniane na ubrania męskie, Płócienka lniane i bawełniane na suknie damskie, itp. wyroby w zakres wyrobów tkackich wchodzące.
Cenniki i próbki z żądanych gatunków franco.

Ballady, Romanse, Sonety
i pomniejsze poezje
ADAMA MICKIEWICZA.

Całe dzieło obejmie **illustracyj**: **12 wielkich** na grubym kartonie i **22 mniejszych** w tekście: *Andriollego, Jankowskiego, Kaczoro Batowskiego, Kossaka, Młodnickiego, Popiela i Stachiewicza.*

Ogółem będzie 7 zeszytów każdy w objętości 40 stronnic i ozdobiony illustracjami.
Cena zeszytu **75** ct.
(z przesyłką franco **80** ct.). Prenumerata za całe dzieło: **tylko 5 złr.** (już z przesyłką).
!Zeszyt I już wyszedł!

Nakład księgarni 861(3-3)
H. ALTENBERGA we Lwowie.
Prenumerować można we wszystkich księgarniach.

Wydawca i redaktor główny: Dr. Józef Orłowski. Druk. Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego. Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki.